

opusdei.org

Kobieta pracująca, żona i matka w nowej roli: z Włoch do Szkocji

Karolina jest
współpracowniczką Opus Dei
pracującą w Edynburgu, gdzie
mieszka z mężem i synem. W
tym świadectwie opowiada jak
życie w akademiku nauczyło ją
świadomie stawiać czoła
wszystkim aspektom
codziennego życia.

06-04-2023

Karolina mieszka z mężem Robertem i synem Michałem Williamem w Szkocji, gdzie jest przedstawicielką Włoskiej Izby Handlowej w Szkocji i Irlandii Północnej. „To co tutaj robię, to promowanie i wspieranie wszelkiego rodzaju włoskich firm, które działają w tym rejonie.

Współpracujemy z kilkoma lokalnymi włoskimi instytucjami - mówi Karolina - i pomagamy nie tylko firmom już obecnym, ale także wspieramy działania tych włoskich przedsiębiorstw, które są zainteresowane podjęciem współpracy, otwarciem swoich filii czy eksploracją tego rynku".

W latach 2011-2017 mieszkała w Genui, gdzie studiowała politologię na studiach licencjackich i magisterskich, które ukończyła najpierw na kierunku międzynarodowym i dyplomatycznym, a następnie na

stosunkach międzynarodowych i europeistyce. Przez całą swoją karierę uniwersytecką Karolina mieszkała w Capodifaro, jednej z rezydencji uniwersyteckich powstałych z inicjatywy ludzi z Opus Dei.

„Jeśli myślę o tym teraz, po kilku latach, widzę jaka była moja droga i jak rezydencja przyjęła mnie jako młodą dziewczynę, nieco onieśmiałą życiem i absolutnie niepewną tego, jaka będzie moja przyszłość. Przez te lata przemieniła mnie w młodą kobietę, która żyje teraz w świecie bardzo świadomie". I kontynuuje: „Rezydencja pozwoliła mi rozwinąć mój potencjał, jednocześnie wzbogacając mnie o rzeczy nowe. Z tego powodu widzę wartość i wyjątkowość otrzymanej formacji, która daje mi tak wiele na płaszczyźnie zawodowej oraz osobistej i ludzkiej".

„Kwestionariusze samooceny, moduły studiów Jump, z których również uzyskałam dyplom, spotkania z ekspertami i fachowcami z różnych dziedzin i sektorów, doświadczenia wolontariatu, a nawet konferencje międzynarodowe sprawiły, że miałam okazję rozwinąć umiejętności techniczne i odkryłam swoje zdolności zawodowe. Ale to jeszcze nie wszystko, do czego mogą doprowadzić rezydencje. Bardzo ważne były tu doświadczenia dialogu i wzrastania pośród ludzi związanych z Dziełem. Bardzo mi one pomogły i dają okazję, a nawet konieczność do wyrażenia za to wdzięczności.

Podczas studiów do mojego rozwoju przyczyniły się także doświadczenia takie jak krąg św. Rafała i głęboka przyjaźń z innymi mieszkańcami Capodifaro. Na tym właśnie polega piękno, że wszystkie te dobre rzeczy są rozpoznawane, rozwijane i

pielęgowane osobno przez każdego z nas, a następnie stopniowo łączą się we wspólnocie osób. Kiedy taka formacja harmonijnie przenosi się na życie, przynosi piękne owoce i daje nam radość, którą zauważa się w codziennym życiu, nawet w najmniejszych sprawach

Od dwóch lat mężem Karoliny jest Robert, który z powodu wykonywanej pracy często jest oddalony o kilka tysięcy kilometrów. „Moje dni nie zawsze są łatwe i przyjemne, czasami będąc w domu tylko z moim rocznym synem Michałem Williamem muszę zarządzać wszystkim. To, co pozwala mi spokojnie przeżyć kolejny dzień, to świadomość mojego planu życia, tego, że chcę stawić czoła każdemu codziennemu wyzwaniu, małemu i dużemu, najlepiej jak potrafię i z właściwym podejściem.”

Taka postawa pozwala jej podchodzić do wszystkiego bardzo rozsądnie, ze świadomością tego, że posiada wiele umiejętności, które ułatwiają jej życie. Jej zalety widoczne są także na zewnątrz: „Różne opinie o sobie, które otrzymuje w pracy, często podkreślają pewne wartości jakich nauczono mnie i wpojono w rezydencji, a w szczególności etyki w modułach Jump. W swojej pracy mam do czynienia z danymi wrażliwymi i często znajduję się w sytuacjach i miejscach naprawdę trudnych i wymagających wielu umiejętności: w biurach ministerialnych, pośród personelu dyplomatycznego lub w siedzibach firm międzynarodowych. Szczególnie na początku mojej kariery było to wielkie wyzwanie, ale uznano mnie za dojrzałą na tyle, że będę mogła stawić czoła temu wszystkiemu dzięki odporności i etyce pracy, której się nauczyłam.

Ścieżka Jump i ogólnie otrzymane wykształcenie zawodowe spowodowały, że zostałam profesjonalistką".

„Doświadczenie życia w rezydencji - podsumowuje Carolina - dały mi narzędzia i umiejętności, aby móc stawić czoła wymaganiom pracy zawodowej oraz wszystkim aspektom mojego zwykłego i codziennego życia. Pozwala mi to spokojnie realizować się w pracy, zajmować małym dzieckiem i mężem odległym tylko w kontekście geograficznym, co też jest dla mnie nowe".

Ciò le permette di rispondere a tutto ciò in maniera soddisfacente, con la consapevolezza di avere molte skills che fanno la differenza. Questa differenza viene percepita anche all'esterno: "I vari feedback che ho avuto a livello lavorativo rispecchiano sempre quelli che sono

i valori insegnati e promossi dalla residenza; in particolare quello dell'etica, nei moduli Jump. Quando lavoro ho a che fare con dati sensibili e spesso mi trovo in situazioni più grandi di me, dovendomi confrontare con uffici ministeriali, personale diplomatico o realtà di multinazionali. Soprattutto all'inizio della mia crescita lavorativa era una bella sfida, ma mi è stata riconosciuta la maturità di poter affrontare tutto ciò in virtù della forte serietà e della forte etica sul lavoro che avevo. Il percorso Jump e in generale la formazione tecnica ricevuta ha fatto la differenza portandomi ad essere una professionista”.

matka-w-nowej-roli-z-wloch-do-szkocji/
(01-03-2026)